Jan Liniany, jan.liniany@us.edu.pl
Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji, Uniwersytet Śląski w Katowicach

O związkach turystyki z przestrzenią miejską – „stare miasto" jako symulacja

Słowa kluczowe: turystyka, miasto, przestrzeń miejska, nie-miejsce, symulacja, starówka.

Abstrakt: Celem autora artykułu jest wskazanie związków między przestrzenią miejską a masowym ruchem turystycznym. Autor prezentuje koncepcje francuskich naukowców – Marca Augé i Jeana Baudrillarda i konfrontuje je z kształtem współczesnych stolic – Paryża, Warszawy i Tallina. Wskazuje on również kluczowe momenty w historii miast, które zadecydowały o ich atrakcyjności turystycznej. Podsumowanie pracy stanowią dywagacje związane z możliwościami zachowania autentycznego charakteru przestrzeni miejskiej oraz próba wpisania wspomnianych stolic w koncepcję miast idealnych Mikołaja Madurowicza.

Wstęp

Przestrzenie miejskie wydają się być nieodzownym elementem wyjazdów turystycznych – z jednej strony mogą stanowić główny cel odwiedzin w ramach coraz popularniejszej turystyki miejskiej, obierając inną perspektywę – są „odskoczniami", jednorazowymi przygodami dla turystów spędzających czas w kurortach nadmorskich czy górskich. Centralnym miejscem tych odwiedzin, choć nie zawsze, jest starówka. Turyści poszukują w jej ramach rozmaitych elementów – począwszy od „doświadczenia prawdziwej atmosfery miasta", podziwiania architektury, zaznania miejscowej rozrywki, poznania autochtonów i ich zwyczajów, aż po prozaiczną filiżankę kawy.

Celem pracy jest ukazanie związków między turystyką a przestrzenią miejską, bowiem – w przeświadczeniu autora taka styczność między ruchem turystycznym a szczególnym kształtem miejskiej starówki, będącej najczęściej poddaną swego rodzaju unifikacji wizualnej, usługowej i przestrzennej, istnieje. Te zabiegi doprowadziły do symbolicznego wymazania tradycyjnych znaczeń, tym samym odsyłając je do sfery symulacji.

Baudrillard i symulacja

Głównym wątkiem poruszanym w pracach Jeana Baudrillarda są kwestie autentyczności i rzeczywistości. Jego zdaniem te dwa elementy zostały bezpowrotnie utracone na rzecz ich symulowania. Zjawisko to jest szczególnie widoczne we współczesności, jednak przyczyn tego stanu rzeczy doszukiwać się można już na przełomie wieków VIII i IX, kiedy rozgorzał spór między ikonoklastami ikonolatrami. Analizując ten spór autor wysuwa dalsze wnioski. Zachodnie społeczeństwa, pozwalając na rozwój obrazowania, udzieliły poparciatemu, aby znak odsyłał do głębi sensu, a nawet aby znak był wymienny na sens. W związku z tym sam Bóg mógł być symulowany, czyli sprowadzony do znaków, które poświadczały jego istnienie; wówczas cały system stał się symulakrem „to znaczy nie może już zostać wymieniony na to, co rzeczywiste, lecz wymienia się sam na siebie w nieprzerwanym obiegu pozbawionym referencji i granic" [Baudrillard 2005, s. 11]. W tej sytuacji okazało się, że poza przedstawieniami Boga nie ma nic…. Szukając dowodów poparcia tych hipotez, filozof analizuje wiele faktów historycznych – m.i. odkrycie

Tasadajów[1] w filipińskiej dżungli, renowację mumii Ramzesa II, zabezpieczenie jaskini w Lasceaux, za każdym razem dochodząc do wniosku, iż cywilizacja jest aktualnie zdolna tylko do uśmiercania znaczeń odsyłające życie w sferę sztuczności. W przypadku szczątków Ramzesa II zmobilizowano wszystkie siły, aby zapobiec kompletnemu rozkładowi mumii, która już i tak przez wyciągnięcie na światło dzienne została mocno nadszarpnięta. „Zachód ogarnęła panika na myśl o tym, że nie da się już uratować tego, co porządek symboliczny – z dala od spojrzeń i światła – potrafił zachować przez 40 wieków" [Baudrillard 2005, s. 16]. Ramzes II jako postać dziś niewiele znaczy, doniosłe natomiast znaczenie ma jego mumia właśnie, nadająca sens akumulacji. Podstawy współczesnej cywilizacji stają się zagrożone w momencie, gdy ludzie nie potrafią zachować dowodów swej przeszłości. Baudrillard stwierdza, że społeczeństwo potrafi tylko konserwować, czyli przywracać porządek widzialności, balsamowanie natomiast miało za zadanie unieśmiertelnić „ukryty wymiar". Powyższe przykłady wskazują, jak głęboko w naszej cywilizacji zakorzeniona jest konieczność symulowania pewnych elementów życia. Dlaczego Ramzes II fascynuje? Ponieważ był wielkim wojownikiem i despotą? „Oczywiście. Lecz przede wszystkim dlatego, że nasza kultura śni, że za ową minioną i martwą mocą, którą stara się zaanektować, istnieje inny porządek, który nie ma z nią nic wspólnego, marzy o nim, ponieważ skazała go na zagładę ekshumując go jako własną przeszłość" [Baudrillard 2005, s. 16]. Ekshumacja Ramzesa II, czyniąca go przedmiotem muzealnym, uśmierciła go. Mumie ulegają rozkładowi nie za sprawą procesów biologicznych, lecz za sprawą wyjęcia ich z porządku symbolicznego, który panuje nad życiem i śmiercią. Umieszczając je w porządkach muzealnym, historycznym czy naukowym, człowiek przyczynia się do ich uśmiercenia. Kolejnym przykładem, obrazującym koncepcje wskrzeszania przeszłości, jest polityka Stanów Zjednoczonych wobec Indian. Amerykanie wskazują z dumą, że liczba Indian jest obecnie taka, jak sprzed czasów podboju; chwalą się też oni, że niebawem „wyprodukują" nawet więcej rdzennych mieszkańców Ameryki niż kiedykolwiek istniało w przeszłości. W tym miejscu ukazuje się wyjątkowo ironiczne oblicze współczesności – wielkość populacji w społecznościach plemiennych zawsze była silnie regulowana i ograniczana ze względów czysto praktycznych; tym samym praca naukowców związana zee zwiększeniem tego parametru dąży do ich symbolicznego unicestwienia.

Od miejsca (antropologicznego) do nie-miejsca

Swoiste uzupełnienie Baudrillardowskiej koncepcji stanowi analiza Marca Augé. Francuski antropolog w swojej publikacji przedstawia historię ewolucji miejsc – skądinąd traktowanych dość abstrakcyjnie (choć argumentuje, że termin „miejsce" jest mniej abstrakcyjne niż „przestrzeń") – które pod wpływem procesów historycznych, ściśle związanych z kontekstem społecznym, zostają oderwane od tożsamości, historii i relacji. W myśl jego słów, miejsca antropologiczne mają trzy wspólne cechy: „Chcą się widzieć (chce się je widzieć) jako służące identyfikacji, racjonalne i historyczne. Plan domu, reguły zamieszkania, części wioski, ołtarze, publiczne place, podział gruntów – każde z nich koresponduje ze zbiorem możliwości, przepisów i zakazów, których treść jest zarówno przestrzenna, jak i społeczna" [Augé 2011, s. 34] Szukając potwierdzenia występowania dwóch pierwszych cech, antropolog odwołuje się do przykładu nadawania niektórych imion w Afryce – uznaje, że narodziny są ściśle związane z miejscem, a tym samym stanowią podstawą tożsamości jednostkowej – stąd też zdarza się, iż imię dziecka, które narodziło się przypadkiem poza wioską, zapożycza się od jakiegoś elementu krajobrazu będącego świadkiem jego przyjścia na świat [Augé 2011, s. 35]. Historyczność miejsca jest natomiast

[1] Istnieje sporo wątpliwości co do autentyczności odkrycia Tasadajów. Więcej o problemie np.: http://www.nytimes.com [1.05.2015].

wynikiem dwóch poprzednich cech – łączenia tożsamości i relacji. „Jest nim o tyle, o ile ci, którzy w nim żyją mogą tam rozpoznać punkty odniesienia, które nie muszą być przedmiotami poznania. Dla nich miejsce antropologiczne jest historycznym w takiej mierze, w jakiej wymyka się ono historii jako nauce. (…) Mieszkaniec miejsca antropologicznego żyje w historii, ale nie zajmuje się historią" [Augé 2011, s. 35-36]. Przeciwieństwem miejsca antropologicznego jest nie-miejsce, ujmowane jako „(…) przestrzeń, której nie można zdefiniować ani jako tożsamościowej, ani jako relacyjnej, ani jako historycznej(…)" [Augé 2011, s. 53]. Zasadnicza hipoteza, której broni Augé głosi, że wytwarzanie nie-miejsc jest domeną hipernowoczesności. Ludzie – jako uczestnicy owej (hipernowoczesnej) rzeczywistości – poprzez „nieme" handlowe gesty odtwarzają świat, którego przeznaczeniem jest samotna indywidualność, bycie w drodze, tymczasowość i efemeryczność [Auge 2011, s. 53]. Należy jednak w tym miejscu zaznaczyć, że zarówno miejsca, jak i nie-miejsca, „są raczej ulotnymi biegunami – pierwszy nigdy całkowicie się nie zatarł, drugi nigdy całkowicie się nie dopełnia; palimpsesty, w które bez przerwy wpisuje się pogmatwana gra tożsamości i relacji" [Augé 2011, s. 53]. Ważną pozycję w rozważaniach antropologa zajmują elementy ściśle związane z turystyką, m.in.: tymczasowe miejsca pobytu (hotele, kluby wakacyjne), punkty tranzytowe (dworce, lotniska), sieć środków transportu – elementy te stanowią dla autora typowe przykłady nie-miejsc zaprojektowanych z higieniczną precyzją, aby oderwać się od tożsamości, relacji i historii.

Trudno się oprzeć wrażeniu, że wskazane koncepcje łączy silny związek. Po pierwsze – francuscy naukowcy osadzają swoje teorie w nowoczesności czy też hipernowoczesności. Kolejną cechą wspólną jest odwołanie się ich do pojęcia odtwarzania i powielania. W przypadku Baudrillarda odnosi się ono do procesu „wytwarzania i powielania obrazów, informacji, opisów oraz interpretacji, naukowych i poznawczych modeli mających na celu wyeliminowanie złudności świata, jego pełne przedstawienie, poznanie i usystematyzowanie oraz ukrycie jego immanentnej iluzoryczności" [Ziętek 2013, s. 87]. Auge natomiast traktuje je (nie trzeba wiedzieć jak się zachować, działać, odtwarza się jedynie polecenia z tablic, banerów, ekranów, znaków) jako element, który doprowadza do zrywania z tożsamością, relacyjnością i historycznością, a w konsekwencji powstawania nie-miejsc. Należy jednak zaznaczyć, iż mimo tych punktów wspólnych obie koncepcje nie są identyczne czy wymienne, stanowią raczej wzajemne dopełnienie.

W kolejnych akapitach autor artykułu postara się wykazać, iż niektóre z europejskich stolic doskonale wpisują się w koncepcje francuskich naukowców, a zabiegi poczynione w stosunku do poszczególnych przestrzeni miejskich mogą stanowić zobrazowanie wspomnianych teorii. Trzeba podkreślić, że dobór poszczególnych miast jest dość arbitralny i wynika głównie z własnego doświadczenia podróżniczego autora, trudno tu także mówić o uniwersalności koncepcji (np. w stosunku do wszystkich stolic europejskich). Jednak wydaje się, że przedstawione fakty mogą stać się przyczynkiem do analizy innych przestrzeni miejskich.

Paryż, Warszawa, Tallin – od miasta do atrakcji turystycznej

Prezentowane ośrodki miejskie w swojej historii doświadczyły różnego rodzaju transformacji. Aczkolwiek trzeba zaznaczyć, że przekształcenia lub – tak jak w przypadku Warszawy – zupełna restauracja są interpretacją dziedzictwa, jakie niesie ze sobą miasto. Autorka książki pt.: *Turists in Historic Towns*, A. Orbasil, podkreśla: „Interpretacja dziedzictwa lub jego ponowna kreacja nie zawsze ma wiele wspólnego z historią urbanistyczną. Zdecydowanie częściej jest to romantyczna wizja osoby decydującej o jej kształcie [starówki – przyp. red] w oparciu o przypuszczenia, co widz chciałby zobaczyć. Mimo, iż podstawowa morfologia i układ przestrzenny starówki oraz pewna ilość materiałów

użytych przy konstrukcji pochodzą z minionych epok, wykorzystywanie przestrzeni przez współczesnego człowieka buduje określoną harmonię, ale także często napięcia" [Orbasil 2002, s. 9].

Można, zatem powiedzieć, że kształt historycznych dzielnicy czy miasta jest wypadkową poszczególnych elementów – wizji autora, historii miejsca i współczesnego użytkownika. Istotnym elementem przytoczonych słów są także oczekiwania widza (turysty, mieszkańca), innymi słowy: oczekiwania określonych wrażeń wizualnych. Związki między turystyką a wizualnością można odnaleźć już w XIX wieku. John Urry stwierdza, że za sprawą pojawienia się nowego typu przestrzeni miejskiej, który wpłynął na sposób postrzegania, oraz dzięki fotografii ukonstytuowane zostało swoiste „spojrzenie turystyczne" [Podemski 2005, s. 79], stanowiące specyficzny sposób percepcji. „Wizualność jest kluczowa dla konstrukcji turystycznej pamięci. Gdy jesteśmy poza naszym codziennym otoczeniem, podróżując dla przyjemności lub z konieczności wszystkie nasze zmysły są wyostrzone dla doświadczenia innego pożywienia i napojów, temperatury, dźwięku itd. Jednak to wizualne wyobrażenie miejsca nadaje kształt i znaczenie antycypacji, doświadczeniu i wspomnieniom z podróży" [Podemski 2005, s. 81]. Należy także zaznaczyć, że owa atrakcyjność wizualna nowej przestrzeni miejskiej opiera się nie tylko na fizycznym przekształceniu, ale także na określonej prezentacji miejsc potencjalnym przybyszom.

Ważnym elementem w rozważaniach przytoczonych wcześniej naukowców, w tym badaczy zjawisk turystycznych, jest pojęcie autentyczności. Jak wskazano wcześniej, w świetle koncepcji francuskich uczonych, kategoria ta zanika lub nawet już zniknęła, a jej miejsce zajęła symulacja czy „produkcja" nie-miejsc. Mikołaj Madurowicz zwraca uwagę, że problem braku autentyzmu (doświadczenia, atmosfery miasta i jego struktury materialnej) prowadzi do podnoszenia szeregu postulatów:

„– walki z powierzchownym tylko kontaktem z kulturą miejsca odwiedzanego;
– konieczności zapewnienia czasu na refleksję na miejscu, in situ (zamiast ex post);
– wypaczenia istniejących szablonów atrakcyjności (przewidywalne nieznane jest w tym przypadku przecież absurdem turystycznym);
– sprzeciwu wobec zaprojektowanych przeżyć turystycznych z pomocą rozpoznawalnych ikon itd." [Madurowicz 2008, s. 77].

W szerszym kontekście autor ów wskazuje, że istnieje powszechna zgoda na fałszowanie rzeczywistości w imię dostosowania miejsc do potrzeb turystów, a jako egzemplifikacje wskazuje: „miasta iluzji turystycznej (Las Vegas, Disney World na Floydzie, kalifornijski Disneyland[2]), gabinety figur woskowych („muzealizacja" fragmentów świata), próby rekonstrukcji tkanki miejskiej na zasadzie *continuum* prawdy i fałszu" [Madurowicz 2008, s. 77]. Z punktu widzenia poruszanej tematyki ten ostatni z przykładów wydaje się najistotniejszy.

Aby wskazać, w jaki sposób zbudowano potencjał turystyczny niektórych stolic europejskich, konieczne jest przynajmniej skrótowe przybliżenie kluczowych momentów z ich historii.

[2] Do przykładu Disnaylandu odwołuje się także Baudrillard, wskazując na perfekcyjne skrywanie, że rzeczywistość nie istnieje.

Paryż[3]

Początki miasta sięgają 250 roku p.n.e., kiedy to Galowie – Paryzjowie – założyli osadę o nazwie Lutecja, co oznaczało „osiedle wśród wód". Dopiero w 360 r. przyjęto nazwę Paryż. Między wiekami VI a X rozpoczęto proces osuszania pobliskich bagien i zamiany ich w pola uprawne. Paryż regularnie się rozrastał – zyskał mury obronne oraz Luwr – największą twierdzę. Na przełomie wieków XIV i XV miasto zajmowało 440 ha i liczyło blisko 150 tys. mieszkańców. Natomiast w połowie XIX wieku miasto liczyło już blisko milion obywateli i zajmowało powierzchnię 7800 ha [Jędrusik, Makowski, Plit 2010, s. 180].

Ważną chwilą w historii Paryża, która zadecydowała o jego atrakcyjności turystycznej, była decyzja o przebudowie w latach 1853-1870 w czasach prefektury Haussmanna – „dziedzictwo pozostawione przez niego uczyniło Paryż centrum obywatelskim, artystycznym i publicznym unikalnym w skali światowej" [Evenson 1981, s. 184]. Zanim jednak to nastąpiło „stolica Francji nie mogła dłużej pretendować do rangi nowoczesnego miasta, jeżeli ścieki płynęły ulicami, turyści grzęźli w błocie po kostki, szczury biegały po ulicach jak psy, a wertepy, wąskie uliczki i stojące przy nich kamienice, ciemne bramy, podejrzane spelunki nie zachęcały do spacerów. Raz po raz, z powodu braku higieny, wybuchały epidemie cholery dziesiątkujące ludność. Należało wreszcie zmienić przestarzały system kanalizacji, który sprawiał, że podczas większych opadów lub powodzi wszystko wypływało na ulice, tworząc śmierdzące błoto z odchodów, często zalewając również mieszkania" [Gutowska, Orzeszyna 2012, s. 37]. Swoistym mecenasem przebudowy był także Napoleon III, żywo zainteresowany nowoczesną technologią, planowaniem i urbanistyką (inspiracją do przebudowy Paryża stała się jego wizyta w Londynie). Między latami 1800 a 1850 liczba mieszkańców Paryża podwoiła się i wynosiła blisko milion osób [www.museumofthecity.org, 06.08.2015]. Wedle danych na jednego mieszkańca przypadało od 1 do 3 metrów kwadratowych powierzchni a ludzie skoszarowani byli w wysokich kamienicach poprzecinanymi wąskimi uliczkami. Plan przebudowy zakładał, że w centrum Paryża będą krzyżowały się dwie szerokie arterie: północ – południe, wschód – zachód. Aby zrealizować zamierzenie wyburzono od 18 do 20 tysięcy budynków a blisko 60% powierzchni miasta całkowicie zmieniono [Gutowska, Orzeszyna 2012, s. 38]. Wybudowano szerokie bulwary, głównie na potrzeby armii (pamiętajmy, że w latach 1790-1850 Francja doświadczyła 6 gwałtownych rewolucji, a wąska średniowieczna zabudowa miasta sprzyjała barykadowaniu się ludności), place, skwery i parki – stworzono około 2000 hektarów terenów zielonych. Oprócz wspomnianych zmian zaplanowano również: budowę nowoczesnego systemu kanalizacji (ok. 500km), gazowe oświetlenie ulic, budowę pomników, sformułowanie wytycznych dla budowy budynków użyteczności publicznej, ujednolicenie i uaktualnienie elewacji budynków, podział na dzielnice i poszerzenie granic miasta[4] [www.museumofthecity.org, 06.08.2015]. Szacuje się, że przy przebudowie pracował, co piąty paryski robotnik a w związku z modernizacją miasta wysiedlono 350 tysięcy paryżan [Podemski 2005, s. 79]. Wszystkie z powyższych zmian pozwoliły „więcej widzieć i samemu być widzianym" [Urry 2007, s. 201]. Zarówno przybysze jak i mieszkańcy wielkiego miasta na niespotykaną dotąd skalę mogli patrzeć w dal i widzieć skąd przyszli i dokąd idą. Nie bez znaczenia było także przesiedlenie miejscowej ludności – wytworzyło to atmosferę, w której człowiek mógł czuć się anonimowo będąc w przestrzeni publicznej. Kawiarnie, artyści, kochankowie, którzy mogą czuć się „swobodnie" stanowią współcześnie klasyczne kompozycje wizualne kojarzące się z Paryżem.

[3] Wykresy zamieszczone przy poszczególnych miastach mają za zadanie zobrazowanie i porównanie dynamiki ruchu turystycznego.

[4] Więcej danych liczbowych na http://next.paris.fr, [28.09.2015].

Obecnie liczba mieszkańców Paryża wynosi 2 243 833[5], zaś dynamikę ruchu turystycznego w ostatnich latach przedstawia rycina nr 1.

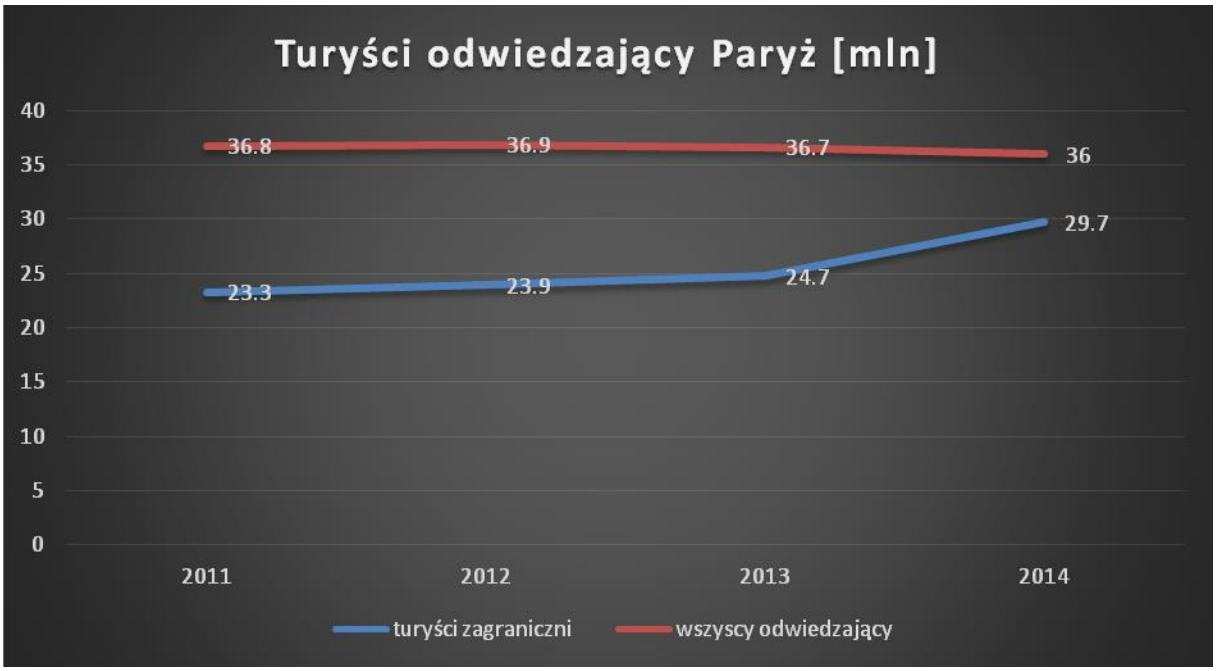

Ryc 1. Turyści odwiedzający Paryż
Źródło: opracowanie własne na podstawie http://press.parisinfo.com/key-figures/key-figures/tourism-in-paris-key-figures-2011 -2014 , dane za 2014 wyliczane na podstawie innej metodologii przez autora danych.

Warszawa

Początki Warszawy sięgają XIII wieku, a jej ówczesna powierzchnia sięgała 20 ha. Na przestrzeni wieków pełniła ona ważną rolę handlową i administracyjną. W 1569 roku na mocy ustaleń sejmu Warszawa stała się miejscem zwoływania jego walnych obrad, a w 1573 r. zaczęto tutajwybierać polskich władców. Znaczący wpływ na pozycję miasta miał pożar na Wawelu w 1595 roku, który spowodował przeniesienie przez Zygmunta III Wazę przeniesienie wszystkich urzędów koronnych do Warszawy. Oficjalnie status stolicy Warszawa zyskała dopiero w 1815 roku na mocy postanowień kongresu wiedeńskiego [www.warszawadzisiaj.pl, 4.08.2015].

Najistotniejszym momentem w historii architektury Warszawy jest niewątpliwie plan odbudowy miasta po II wojnie światowej. Pierwszy projekt restauracji z 1945 roku został opracowany na podstawie dokumentów pochodzących jeszcze z okresu okupacji niemieckiej. Zgodnie z tą koncepcją śródmieście miało służyć celom społeczno-politycznym, a tereny mieszkaniowe zaprojektowane na bazie powtarzalnej dzielnicy dla około 50 tys. osób (po 10 tys. na osiedle), miały się znaleźć poza centrum. W 1947 r. pojawił się jednak kolejny plan, który obejmował budowę przepraw mostowych, Trasę W-Z, sieć metra połączoną z PKP oraz odbudowę Starego Miasta. Starówka został odtworzona na podstawie rycin, planów i obrazów. Jednym z podstawowych źródeł były zachowane 24 obrazy Bernarda Bellotta, zwanego Canalettim, przedstawiające XVIII-wieczną Warszawę. Odbudowa odbywała się pod nadzorem historyków i konserwatorów [Jałowiecki, Szczepański 2010, s. 188-191]. Trzeba przyznać, że na tle krajów podporządkowanych Związkowi Radzieckiemu, restauracja Starego Miasta była ewenementem. Ówczesna władza w swoich założeniach miała zerwać ze wszystkim, co dawne i symbolizujące przeszłość, mimo

[5] Dane na podstawie http://press.parisinfo.com/key-figures/key-figures/tourism-in-paris-key-figures-2012 [1.05.2015].

wszystko jednak zdecydowano się na odnowienie staromiejskich dzielnic nie tylko Warszawy, ale także Gdańska, Wrocławia, Poznania. Już w 1945 r. wśród urbanistów rozgorzała dyskusja na temat kształtu odbudowy Starego Miasta. Prof. Jan Zachwatowicz wspomina: „Podstawowym problemem była przed wszystkim sama idea odbudowy zniszczonej dzielnicy w jej dawnej formie zewnętrznej, czyli odtworzenie obiektów, które przed ich zniszczeniem były obiektami zabytkowymi. Teoria ochrony i konserwacji zabytków nie dopuszcza takiej możliwości (…) my – architekci konserwatorzy stanęliśmy na pozycjach kolidujących z podstawowymi zasadami konserwatorskimi, uznającymi tylko zachowanie autentycznych obiektów, o autentycznej substancji materialnej (…)" [Zachwatowicz 1982, s. 55]. Teoria jednak przegrała w konfrontacji z chęcią przywrócenia życia wartościom, z których nie było trzeba rezygnować m.i. ze względu na możliwości techniczne [Zachwatowicz 1982, s. 58]. Stare Miasto miało pełnić funkcje dzielnicy mieszkaniowej o pełnym zakresie usług poszerzonych o te związane z przewidywanym po odbudowie znacznym ruchem turystycznym. W jego obrębie znalazły się zatem: poczta, apteka, biblioteka, muzea, sklepy spożywcze oraz branże obsługujące turystów. Architekci i urbaniści mieli trudności w pozyskaniu inwestorów, jednak władza włączyła środki przyznane na handel i gastronomię. Zachwatowicz dodaje: „(…) współpraca poszła już gładko, a nawet wykroczyła poza nasze intencje, gdyż m.in. kelnerki zostały przyodziane w historyzujące stroje" [Zachwatowicz 1982, s. 58]. W związku z odbudową całego miasta mocno zmieniła się także jego tkanka społeczna. Autochtoniczna ludność Warszawy w zdecydowanej większości została wypędzona lub wymordowana podczas działań wojennych. W okresie tzw. planu sześcioletniego (1949 – 1955) do miasta przybyli nowi mieszkańcy, którzy nie posiadali stażu miejskiego. Przed wojną burżuazja i drobnomieszczaństwo stanowiło blisko 30% ludności, zaśpo działaniach wojennych zdecydowaną przewagę liczebną uzyskali robotnicy i urzędnicy mocno zmieniając charakter stolicy. „Nowe oblicze miasta i jego centrum miał zatem ukształtować (…) lud wkraczający do śródmieścia"[6] [Jałowiecki, Szczepański 2010, s. 189].

Obecnie liczba mieszkańców Warszawy wynosi 1 696 569[7], zaś dynamikę ruchu turystycznego w ostatnich latach przedstawia rycina nr 2.

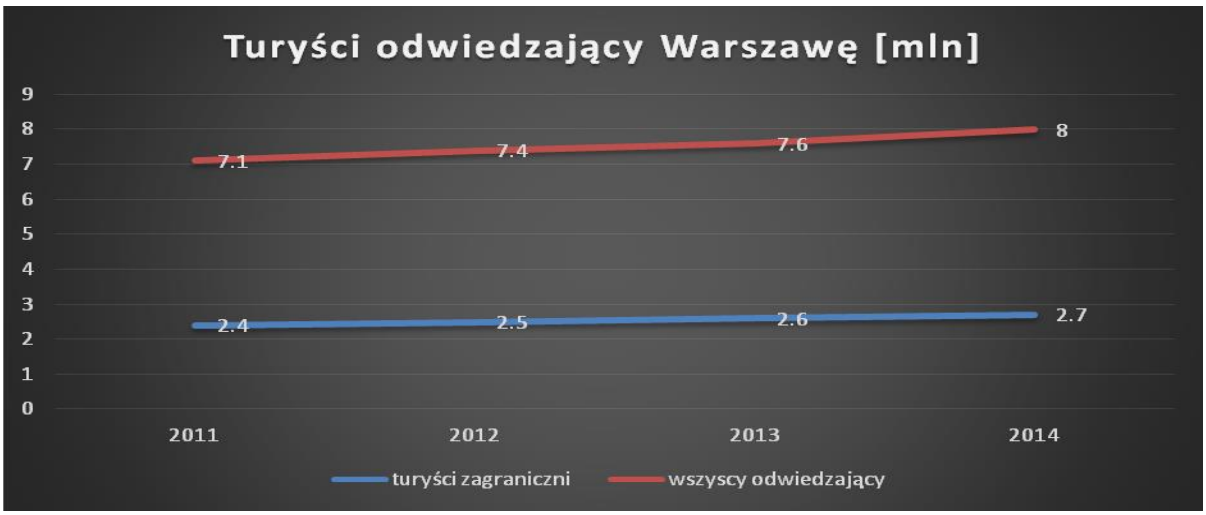

Ryc. 2. Turyści odwiedzający Warszawę
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych szacunkowych [http://www.um.warszawa.pl].

[6] Ciekawą propozycję prognostyczną dotyczącą rozwoju Warszawy stanowią przemyślenia A. Wallisa w książce pt.: „Socjologia i kształtowanie przestrzeni" s. 163-179.
[7] Dane na podstawie GUS-BDL: stat.gov.pl[1.05.2015].

Tallin

Zabudowa współczesnego Tallina silnie związana jest z jego skomplikowaną historią, zaś Eva Näripea stwierdza, że jest ona odzwierciedleniem kultury nieciągłości i zerwania. Spacerując ulicami miasta można odnieść wrażenie, iż stanowi ono hipertoniczną mieszankę stylów architektonicznych. „Znamieniem zabudowy tallińskiej jest obecność wielu niekompletnych zespołów architektonicznych, co w sumie składa się na krajobraz miejski pełen sprzeczności i osobliwych zestawień" [Näripea 2009, s. 108]. W ścisłym centrum znajduje się starówka otoczona 4-kilometrowym murem, a budynki znajdujące się w jego obrębie zostały ukształtowane głównie między wiekami XIII i XV. Zgodnie ze źródłami przedpiśmiennymi historia Tallina sięga końca pierwszego tysiąclecia. Wraz z rozwojem handlu w Zatoce Fińskiej pozycja osady portowej, która stanowiła podbudowę miasta, zyskiwała na znaczeniu. Pierwsze pisane wzmianki o Tallinie odnaleźć można w *Kronice Henryka Łotysza,* która opisuje germańsko-skandynawską kolonizację tych terenów mającą miejsce w XIII wieku. Ważnym elementem w tym okresie było zaproszenie niemieckich kupców przez kawalerów mieczowych. W tym okresie Tallin uzyskał także lokacyjne prawo lubeckie. Dominującą grupą społeczną byli Niemcy – przede wszystkim z Westfalii i Nadrenii. W XIV wieku Tallin liczył około 1000 mieszkańców, by pod koniec średniowiecza osiągnąć liczbę 7-krotnie większą. Kolejnym etapem, który odbił się na architekturze miasta, była tzw. wojna liwońska (1558-1583), w której o zwierzchnictwo nad regionem walczyły Rosja, Szwecja, Polska i Dania. Finalnie Tallin został włączony do Królestwa Szwecji, których panowanie przyniosło zmiany w zakresie architektury obronnej – przede wszystkim zmodernizowano mury miasta oraz system tuneli [http://visittallinn.ee, 28.09.2015]. Okres wpływów rosyjskich,który trwał z różnymi przerwami (I i II wojna światowa) do 1991 roku, rozpoczyęła wojna północna (1700-1721), [www.tallinn.ee, 03.08.2015]. Początkowo car Piotr I, zachwycony gospodarnością kupców niemieckich żyjących w Tallinie, udzielił im swoistej autonomii, dzięki czemu mieli oni decydujący wpływ na kształt miasta. Niemniej jednak okres „rosyjski" kojarzony jest głównie z wyzyskiem i uciskiem [http://www.eesti.pl, 28.09.2015].

Takie otoczenie zawsze było atrakcyjne wizualnie i stanowiło kapitał przyciągający przybyszów. Szczególną rolę jednak zaczęło ono pełnić w czasie władzy sowieckiej w latach 60. i 70. XX wieku. Związek Radziecki w ramach tworzenia kultury proletariatu/socjalistycznej oczywiście „importował" nowe elementy, takie jak pomniki czy „nowoczesną" socrealistyczną zabudowę, jednak także „umiejętnie wplatał samą materialną skorupę widomie spornego ideologicznie starego Tallina w internacjonalistyczny kontekst (…) kodując na nowo jego znaczenia i modyfikując jego funkcje poprzez wykorzystanie w sowieckiej propagandzie" [Naripea 2009, s. 108-109]. W latach 60. głównym źródłem dewiz Związku Radzieckiego stał się ruch turystyczny. Centralne sowieckie biuro turystyczne „Inturist" umieściło na liście promowanych miast także Tallin – popularyzując wizerunek jego średniowiecznej starówki. Efektem tej działalności było dodanie wartości rynkowej, utowarowienie tallińskiego starego miasta. Broszury zachęcające zagranicznych turystów obfitowały w zdjęcia odnowionych „klejnotów", takich jak ratusz, kilka starych kościołów i parę innych budynków [Naripea 2009, s. 110]. Ikonografia turystyczna przesycona była także szeroko pojętym romantyzmem, jednak jak wskazuje autorka był to romantyzm tylko zewnętrzny – za rustykalnymi, mozaikowymi powierzchniami z czerwonej dachówki najczęściej kryły się brud, ruina i ubóstwo.

Budowa kapitału turystycznego Tallina nie zamykała się jedynie w obrębie przedstawienia pewnej reprezentacji obiektów starówki. Nierzadką praktyką władz sowieckich było zmienianie znaczeń określonych budowli i odrywanie ich od historii i ich roli w życiu codziennym. Muzealizacji poddano przede wszystkim budowle sakralne, wprost przemieniając niektóre w muzea, wymazując pełnione stare funkcje i autentyczne sensy.

Przykładem takiej strategii jest kościół p.w. św. Mikołaja, który mocno ucierpiał podczas II wojny światowej. Początkowy plan władz zakładał przekształcenie go w muzeum naukowego ateizmu, jednak rekonstrukcja znacznie się przeciągała i finalnie, w 1984 roku, utworzono w nim muzeum sztuki dawnej i salę koncertową. [Naripea 2009, s. 111-115].

Obecnie liczba mieszkańców Tallina wynosi 398 500[8], zaś dynamikę ruchu turystycznego w ostatnich latach przedstawia rycina nr 3.

Ryc. 3. Turyści odwiedzający Tallin

Źródło: opracowanie własne na podstawie: http://www.tourism.tallinn.ee.

Rekapitulacja

Przekształcenia wspomnianych miast, dzielnic, starówek doskonale wpisują się w koncepcje francuskich autorów. Należy zauważyć, że w każdym z przykładów usunięto jakieś „niewygodne elementy" w celu teoretycznej poprawy (jakości życia, higieny, przywrócenia wartości), tym samym unicestwiając ich autentyczny, naturalny, historyczny porządek. Ze względu na pewne oczekiwania i potrzeby zerwano z historycznością, naruszono struktury społeczne i zasady, które niegdyś wydawały się jednoznaczne. W przypadku Paryża usunięto autochtonów i zmieniono strukturę urbanistyczną, w Warszawę nie konserwowano, ale rekonstruowano na podstawie malarskiej wizji, w Tallinie z kolei poddano muzealizacji poszczególne budynki bądź wykorzystano odpowiednie kompozycje wizualne.

Kwestią nierozstrzygalną jest czy modernizacja, restrukturyzacja, przebudowa, poszczególnych miast miały na celu wymazanie wspomnianych elementów aby zwiększyć swój potencjał turystyczny. Niewątpliwe jednak odbyły się one kosztem autentyczności tych miejsc. Turystyka miejska czy też rola turystyki w mieście wydaje się trudnym do uchwycenia fenomenem badawczym. Problemy te wynikają głównie z wielofunkcyjnego charakteru miast. Z jednej strony często stanowią one swoiste centra administracyjno-społeczno-kulturalne dla samych mieszkańców, ale dokładnie te same funkcje mogą być wykorzystywane przez turystów. Stąd też jednoznaczne określenie tego, czy głównym celem modernizacji było rozwijanie kapitału turystycznego miasta, jest niemożliwe. Teoretycy problemu zwracają jednak uwagę, że coraz częściej przebudowy miast związane

[8] Dane na podstawie http://www.visitestonia.com/en/additional-navigation/press-room/eas-views-on-tourism/estonian-tourism-statistics - dostęp: 1.05.2015

są z przyciągnięciem coraz większej liczby klientów – turystów. „(…) wskutek globalizacji kulturowej, centra wielu miast zaczęły się do siebie upodabniać, a rywalizacja o turystów i inwestorów nabiera wymiaru międzynarodowego. Udane inwestycje, np. budowa dzielnic portowych, wielkie zespoły handlowe, dzielnice rekreacyjne, są kopiowane przez inne miasta. Wielkie miasta zaczynają nawet kopiować budowle, które są symbolami określającymi wielowiekową odrębność innych jednostek miejskich, np. w Makau zbudowano plac św. Marka i pałac Dożów, zrekonstruowano także dzielnicę wiktoriańską Londynu" [Gołembski 2009, s. 354]. Współczesnym przykładem przekształceń przestrzeni miejskich noszącym znamiona symulacji może być dyskusja, która toczyła się przy okazji odbudowy zamku berlińskiego (a ściślej rzecz ujmując – pałacu). Historia tego miejsca sięga XV wieku, a ciągłe modernizacje trwały aż do 1845 roku. Budynek mocno ucierpiał podczas II wojny światowej. W 1950 roku Walter Ulbricht nakazał wysadzić go w powietrze jako symbol pruskiego militaryzmu. Do lat 70. miejsce po zamku pełniło rolę placu defilad, następnie, decyzją Ericha Honeckera, wzniesiono Pałac Republiki – symbol władzy socjalistycznej. Budynek został zburzony w 2002 roku jako niebezpieczny ze względu na mieszczący się w nim azbest. Władze Berlina zdecydowały o konieczności wypełnienia powstałej luki budową nowego „starego" zamku. Niektóre grupy mieszkańców sprzeciwiały się takiemu fałszowaniu historii i zaproponowały pozostawienie trawnika. W innych koncepcjach pojawiały się także propozycje przywróceniu temu miejscu naturalnego wyglądu z przed XV wieku, czyli terenów bagnistych[9][www.bryla.pl , 8.08.2015].

Autor artykułu zdaje sobie sprawę, że przedstawiona dyskusja posiada dość kuriozalny wymiar, jednak wskazuje na istotny problem, mianowicie: jak daleko można „konserwować" przeszłość? Gdzie należy (i czy w ogóle to możliwe) wyznaczyć punkt, do którego można jeszcze ingerować w naturalny, historyczny bieg? W przytoczonym przykładzie koncepcja stworzenia prehistorycznego bagna wydaje się zupełnie równouprawniona jak budowa „starego" zamku.

Jak pogodzić historyczny porządek, tożsamość, relacyjność i autentyzm z turystyką, mieszkańcami, ekonomią? Pomocny w rozwiązaniu tego problemu jest model zaproponowany przez Mikołaja Madurowicza (tab. 1). Autor charakteryzując poszczególne miasta oparł się o grupy zintegrowanych atrybutów miejskich, zaznaczył także, że tendencjom umieszonym u dołu tabeli powinna towarzyszyć podobna schematyczna prezentacja „kondycji miast" (kwestie autentyczności, oryginalności, atrakcyjności). Całość M. Madurowicz konkluduje jednak wnioskiem, że próba ta, tak samo jak odniesienie modelu do rzeczywistych miast, jest zabiegiem niezwykle trudnym [2008, s. 82].

Podejmując próbę przypisania Paryża, Warszawy, Tallina do poszczególnych modeli idealnych autor artykuło skłania się do umieszczenia ich w stadium przejściowym od miasta wspólnego do miasta turystów, licząc się z tendencją zmierzającą do coraz większego uwzględniania wymagań turystów w kształtowaniu ich przestrzeni. Poniższy diagram przedstawia analizowane miasta wpisane w koncepcję Mikołaja Madurowicza (ryc. 4).

[9] Więcej o problemie http://www.rajkowska.com/pl [01.09.2015].

Tab. 1. Typy idealne miast zaproponowane przez M. Madurowicza

Miasto mieszkańców		Miasto wspólne		Miasto turystów
Groźba: przeobrażenie się w tzw. *living museum*		Groźba: utrata tożsamości, dezintegracja miejska i integracja w szerszym kontekście (sieć miast, powiązania międzynarodowe)		Groźba: utrata autentyczności
Charakterystyka: • determinizm obyczajowy • atmosfera swojskości i przynależności • wyraźna tożsamość miasta • przestrzeń (potencjalnej) eksploracji turystycznej • rola = funkcja = znaczenie (urządzenia miejskie) • turyści nie są wyrazistą grupą interesu (kwestia partycypacji)	Stadium przejściowe	Charakterystyka: • mieszkańcy otwarci na przybyszów, turyści szanują obyczaje mieszkańców • mieszkańcy pozostają gospodarzami miasta, ale nie jedynymi jego autorami • równowaga autentyzm – retusz nowoczesności • zrównoważona miejska turystyka kulturowa • przestrzeń penetracji/asymilacji turystycznej • nieprzekroczona chłonność turystyczna • mieszkańcy potrafią spojrzeć na miasto okiem turysty i odkryć je na nowo • wpływy z turystyki miejskiej wykorzystywane przy rewitalizacji/regeneracji • turystyka miejska jest jedną z wielu funkcji miejskich (polityka miejska, strategie) • dziedzictwo kulturowe włączone w szerszy kontekst • miasto-gateway do regionu (łącznik: globalność – lokalność)	Stadium przejściowe	Charakterystyka: • nihilizm (jeśli chodzi o dziedzictwo kulturowe), skrajny liberalizm obyczajowy • miejska turystyka masowa • tkanka miejska „na pokaz” • mieszkańcy mają poczucie bycia „nie u siebie” • namiastkowość życia i pułapka stereotypu • funkcje egzogeniczne (turystyczny wariant bazy ekonomicznej) przeważają nad endogenicznymi • sektor turystyczny decyduje o kondycji ekonomicznej miasta • dominacja infrastruktury turystycznej • następuje gettyzacja miasta (dzielnice turystyczne, dzielnice mieszkańców) • segregacja, inwazja, sukcesja • konflikty między mieszkańcami a turystami (postawy obojętność – niechęć – agresja) • przestrzeń kolonizacji/urbanizacji turystycznej • od CBD do TBD[10] • ocena wartości zasobów przestrzennych miasta pod kątem atrakcyjności turystycznej • rewaloryzacja przestrzeni miejskiej
do zaściankowości	←	tendencja	→	do unifikacji

Źródło: M. Madurowicz, „Kto jest turystą w przestrzeni miasta? Poszukiwania badawcze”, [w:]A. Kowalczyk (red.): Turystyka kulturowa. Spojrzenie geograficzne, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2008, s. 81.

[10] CBD – Central Business District, TBD – Tourism Business District.

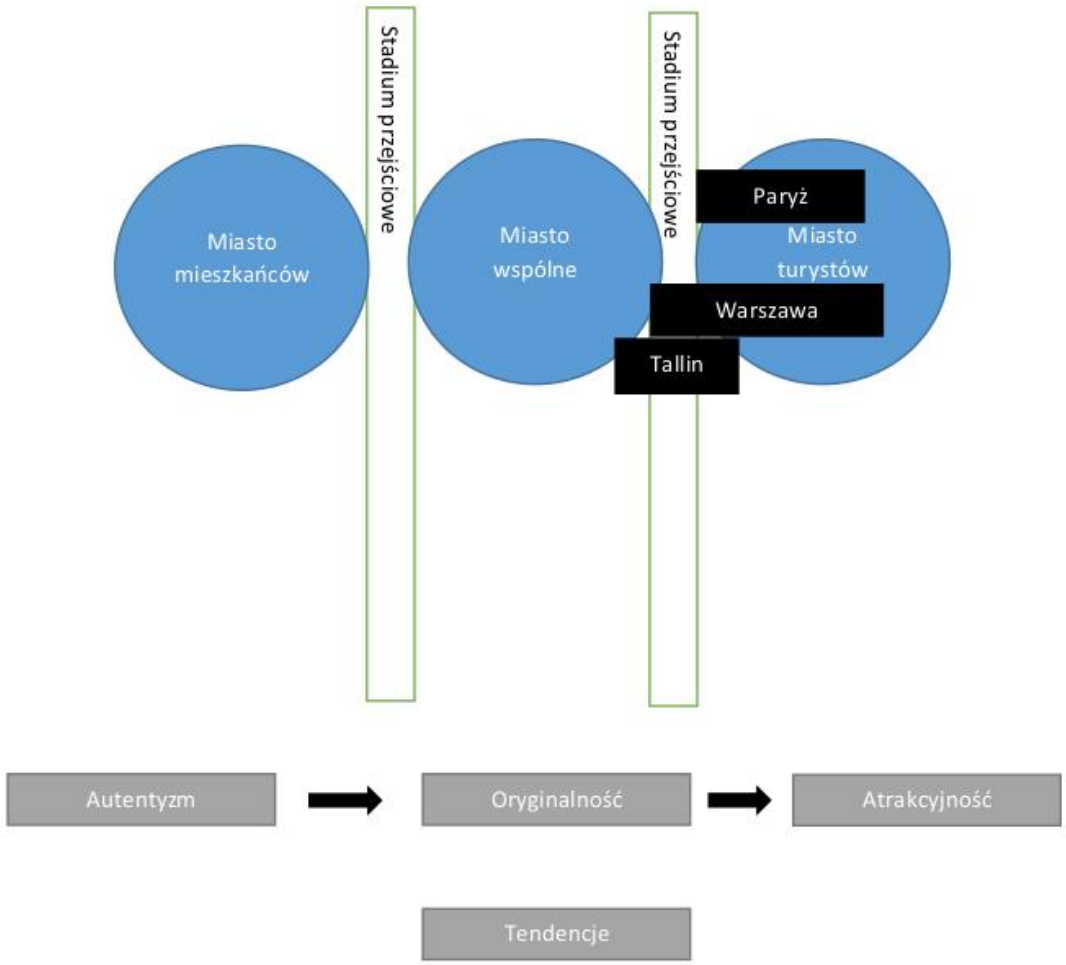

Ryc. 4 Analizowane miasta wpisane w koncepcje miast idealnych
Źródło: opracowanie własne.

Stolice zostały umieszczone w różnym stopniu/stadium przeobrażeń, uwzględniając m.in. dynamikę ruchu turystycznego oraz jego rozmiar. Tym samym Paryż znalazł się niemal w całości w przedziale miasta turystycznego. Biorąc pod uwagę także stopień zmian, które poczyniono w stosunku do tkanki miejskiej, ten wybór wydaje się uzasadniony. W podobnym miejscu została umieszczona Warszawa, jednak zważywszy na zdecydowanie mniejszy rozmiar ruchu turystycznego, trochę „dalej" jej do miasta turystycznego. Tallin natomiast pozostaje pomiędzy tymi biegunami – głównie ze względu na zdecydowanie mniejszą ingerencję w struktury urbanistyczną i społeczną w porównaniu do pozostałych dwóch stolic.

Autor uważa, że przedstawione argumenty, jak i opisane koncepcje, świadczą o głębokim powiązaniu struktur miejskich z turystyką. Mam nadzieję, że przegląd ten przyczyni się do pogłębionych studiów nad kształtem współczesnych starówek i wskaże kierunki rozwoju miast. Często podkreślany argument (zarówno przez francuskich autorów, jak i specjalistów z zakresu turystyki) braku autentyzmu jest wyjątkowo niepokojący, a prognozy postawione w oparciu o przedstawione przykłady dość pesymistyczne. Wydaje się, że zapomniano, iż przestrzeń i miejsce to elementy, których nie można dowolnie formować i przekształcać, niszczyć i na nowo modelować[11]. „Z tego właśnie względu żyjemy w świecie niesamowicie podobnym do oryginału – rzeczy są w nim podwojone poprzez ich szczegółowy plan. Jednak to podwajanie nie oznacza tradycyjnej nieuchronności i bliskości śmierci – zostały one już wcześniej oczyszczone ze swej śmiertelności lepiej jeszcze niż

[11] Krzysztof Wojciechowski, Aleksander Wallis, z przedmowy do polskiego wydania Yi-Fu Tuan *Przestrzeń i miejsce*, PIW, Warszawa 1987, s. 10,.

z życia; w świetle swego modelu są bardziej uśmiechnięte, bardziej autentyczne – podobnie jak oblicza domów pogrzebowych" [Baudrillard 2005, s. 18].

Bibliografia:

Augé M., 2011, *Nie-miejsca. Wprowadzenie do antropologii hipernowoczesności*, PWN Warszawa.

Baudrillard J., 2005, *Symulakry i symulacje*, SIC!, Warszawa.

Evenson N., 1981, *Paris: A Century of Change, 1878-1978,* "Technology and Culture" Vol. 22, No. 1, s. 183-185.

Gołembski G., 2008, *Kompendium wiedzy o turystyce*, PWN, Warszawa.

Gutowska M., Orzeszyna M., 2012, *Paryż. Miasto sztuki i miłości w czasach belle epoque*, PWN, Warszawa.

Jałowiecki B., Szczepański M., 2010, *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.

Jędrusik M., Makowski J., Plit F., 2010, *Geografia turystyczna świata. Nowe trendy. Regiony turystyczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.

Jędrysiak, T., 2008, *Turystyka kulturowa*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.

Kowalczyk A., Darek M., 2010, *Zagospodarowanie turystyczne*, PWN, Warszawa.

Liszewski S., 2012, *Geografia urbanistyczna*, PWN, Warszawa.

Madurowicz, M., 2008, *Kto jest turystą w przestrzeni miasta? Poszukiwania badawcze*, [w:] A. Kowalczyk , *Turystyka kulturowa. Spojrzenie geograficzne,* Uniwersytet Warszawski, Warszawa, s. 59-85.

Näripea E., 2009, *Spojrzenie turysty jako strategiczne narzędzie przedstawienia architektonicznego: starówka tallińska a sowiecki marketing turystyczny w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku*, „Panoptikum: Film, Media, Sztuka" , nr 8, s. 108 -116.

Orbasil A., 2002, *Tourists in Historic Towns*, E&FN Spon, Londyn – Nowy Jork.

Podemski K., 2005, *Socjologia podróży*, UAM, Poznań.

Tuan Y., 1987, *Przestrzeń i miejsce,* PIW, Warszawa.

Urry J., 2007, *Spojrzenie turysty*, PWN, Warszawa.

Wallis A., 1971, *Socjologia i kształtowanie przestrzeni,* PIW, Warszawa.

Zachwatowicz J., 1982, *Trudności i sukcesy odbudowy Starego Miasta*, [w:] E. Borecka (red.), *Warszawskie Stare Miasto. Z dziejów odbudowy,* PWN, Warszawa, s. 43-57.

Ziętek A., 2013, *Jean Baudrillard wobec współczesności. Polityka, media, społeczeństwo,* UNIVERSITAS, Kraków.

http://historiaimedia.org/2011/10/15/rekonstrukcja-odbudowa-zamku-w-berlinie/ [8.08.2015]

http://next.paris.fr/english/presentation-of-the-city/the-history-of-paris/rub_8125_stand_32751_port_18748 [28.09.2015]

http://press.parisinfo.com/key-figures/key-figures/tourism-in-paris-key-figures-2011 - edycje do 2014 roku, [1.08.2015]

http://stat.gov.pl/bdl/ [1.05.2015]

http://visittallinn.ee/eng/visitor/discover/history [28.09.2015

http://www.eesti.pl/cos-o-tallinie-11744.html [28.09.2015]

www.bryla.pl/bryla/1,85298,14122550,Berlin__ruszyla_wielka_odbudowa_zamku.html [8.08.2015]

www.museumofthecity.org/haussmann-and-revival-of-paris/ [06.08.2015]

www.nytimes.com/1997/05/08/world/manuel-elizalde-60-dies-defender-of-primitive-tribe.html?src=pm [1.05.1015]

www.rajkowska.com/pl/unrealized/272 [1.09.2015]

www.tourism.tallinn.ee/eng/travel_trade_media/statistics_research/tourism_statistics/annual_reports [28.08.2015]

www.um.warszawa.pl/sites/default/files/attach/o-warszawie/szacunek_wielkosci_ruchu_turystycznego_2014.pdf [4.08.2015]

www.visitestonia.com/en/additional-navigation/press-room/eas-views-on-tourism/estonian-tourism-statistics [1.05.2015]

www.warszawadzisiaj.pl [4.08.2015]

Tourism and urban spaces – old town as an example of simulation

Key words: tourism, city, urban spaces, non-places, simulation, old town.

Abstract
The aim of the author's work is to identify the relationship between urban space and mass tourism. The author presents the concepts of French researchers - Marc Augé and Jean Baudrillard and confronts them with the shape of the modern capitals - Paris, Warsaw and Tallinn. Paper also refers to the key moments in the history of cities, which determined the attractiveness of capitals as tourist destinations. Summary of article is related to the possibilities of preserving the authentic character of urban space and attempt to write in these capitals in the concept of Mikołaj Madurowicz's ideal cities.